

Sygn. akt II AKa 275/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Ewa Leszczyńska - Furtak

Sędziowie: SA Grzegorz Salamon (spr.)

SO (del.) Izabela Szumniak

Protokolant sekr. sąd Sylwester Leńczuk

przy udziale Prokuratora Zbigniewa Smolińskiego

oraz oskarżycieli posiłkowych K. K., P. G., R. K., L. S., G. M., M. P., R. P., R. R., P. R., J. R. i P. S.

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018r.

sprawy P. K. s. A. i E. z d. K. urodz. (...) w W.,

oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 2018r.

sygn. akt V K 149/16

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. wymierza oskarżonemu opłatę za drugą instancję w kwocie 400 (czterysta) złotych oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018r. w sprawie V K 149/16 Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie uznał oskarżonego P. K. za winnego dokonania czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i na podstawie art. 294 § 1 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16.11.2015r do dnia 17.11.2015r. Nadto tymże wyrokiem na mocy art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony nie miał zamiaru zwrócenia w całości pieniędzy, tylko wykorzystał je dla swoich potrzeb, a częściowe zwroty były konieczne, aby zapewnić mu dalsze przestępcze funkcjonowanie oraz, że nie ma znaczenia, że inne nie objęte zarzutem osoby zostały splecione w całości i zarobiły na tym, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie takiej oceny zachowania oskarżonego, a nadto rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec niego kary w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, uniemożliwiającym warunkowe zawieszenie jej wykonania, z pominięciem motywacji sprawy oraz jego właściwości i warunków osobistych. W konkluzji

obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie należało dokonać ustalenia w jakim celu i w odniesieniu do jakiej części rozstrzygnięcia podniesiony został w apelacji obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że skarżący za jego pośrednictwem zamierza kwestionować winę oskarżonego. Jednak zestawienie tego zarzutu z treścią uzasadnienia apelacji, w którym skarżący wprost stwierdza, że akceptuje ustalenia dotyczące sprawstwa i prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu, w połączeniu z oświadczeniem złożonym przez obrońcę podczas rozprawy odwoławczej, nakazuje uznać, że autor apelacji powyższe okoliczności faktyczne postrzega wyłącznie w kontekście wymierzonej oskarżonemu kary.

W związku z powyższym wskazać należy, że ustalenia faktyczne kwestionowane przez obrońcę oskarżonego nie miały wpływu na wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary. Wynika to wprost z treści uzasadnienia wyroku, w którym okoliczności te omawiane są przy okazji analizowania strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu (str. 15 i 39 uzasadnienia). Sąd Okręgowy nie odwołuje się już do nich w tej części uzasadnienia, w której przedmiotem rozważań są okoliczności brane pod uwagę przy wymiarze kary. Dodać należy, że nawet wykluczenie tych okoliczności w ogóle z ustaleń faktycznych, które skądinąd nie nosiły cech dowolności, nie miałyby istotnego wpływu na orzeczenie o karze. I już tylko na marginesie zapytać należałoby, co stało się ze znakomitą większością pieniędzy wyłudzonych przez oskarżonego od pokrzywdzonych, których nie zwrócił on im, jeśli nie zamierzał w ten sposób przysporzyć sobie korzyści. Nie wykazał on wszak, że środki te utracił na skutek nietrafionego inwestowania. Wobec powyższego ta część apelacji obrońcy nie mogła doprowadzić do zmiany orzeczenia przez wydatne obniżenie kary.

Przechodząc do kwestii mających bezpośrednie znaczenie dla oceny zasadności apelacji obrońcy w zakresie w jakim kwestionuje ona wymierzoną oskarżonemu karę, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że analiza uzasadnień środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że skarżący nie kwestionuje kompletności okoliczności uwzględnionych przez sąd I instancji przy orzekaniu o karze. Stanowisku temu nie można się dziwić bowiem lektura tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która zawiera rozważania dotyczące wymiaru kary wskazuje, że rozstrzygnięcie w tym zakresie poprzedzone zostało trafną i pełną analizą okoliczności dla orzeczenia o karze mających znaczenie i to zarówno tych zasadniczych jak i mniej istotnych. Sąd I instancji dołożył także należytej staranności, aby swe stanowisko w tym zakresie prawidłowo uzasadnić. Zawarte w pisemnych motywach rozważania cechuje wystarczająca wszechstronność. Najistotniejsze przy tym jest to, że okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, w tym dotychczasowa niekaralność, skrucha, deklarowane wyrównanie szkody i przyznanie się do dokonania zarzucanych mu czynów, przeanalizowane zostały z nie mniejszą starannością niż okoliczności obciążające.

W powyższej sytuacji należało zatem jedynie odpowiedzieć na pytanie czy znaczenie jakie nadał sąd I instancji przeciwnym okolicznościom zostało należycie wyważone. Na tak postawione pytanie należało odpowiedzieć zdecydowanie twierdząco.

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola odwoławcza skarżonej części wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, że okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, wskazane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, mają w sprawie niniejszej znaczenie na tyle istotne, że nie są w stanie zrównoważyć okoliczności łagodzących na tyle, by złagodzić orzeczenie o karze w sposób wskazany w apelacji. Niewątpliwie długi czas działania oskarżonego i wielość osób pokrzywdzonych wskazywał na jego daleko posuniętą przestępczą determinację i nie pozwalał traktować jako incydentu w jego dotychczasowym życiu. Nie mniej istotne znaczenie miała wielkość wyrządzonej szkody. Nie została ona w najmniejszej nawet części zrekompensowana przez oskarżonego do chwili wyrokowania. Również perspektywy, że uczyni to on w dającej się przewidzieć przyszłości są mgliste.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż waga ustalonych okoliczności obciążających, uzupełniająco oceniona przez sąd II instancji, wywarła prawidłowy wpływ na wymiar kary, wyważony zgodnie z dyrektywami

zawartymi w art. 53 kk. W świetle tych okoliczności, nawet przy uwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, nie nosi ona cech kary niesprawiedliwej, w szczególności rażąco niewspółmiernie surowej. Jest to kara stosunkowo surowa, ale w sprawie niniejszej takiej właśnie kary wymagały zarówno waga i znaczenie czynów jak i wzgląd na jej aspekty wychowawcze i zapobiegawcze.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.